

Lennon, jakiego nie znamy

12 sierpnia 2014

Data publikacji: 14.09.2008

We wrześniu 1971 r. na płycie wydano jedną z najpiękniejszych piosenek – „Imagine” Johna Lennona. Większość ze wspomnień przywołuje postać Lenona wyłącznie jako muzyka czy byłego członka grupy Beatles. Nie wspomina jednak o jego radykalizmie politycznym, o którym też świadczy „Imagine”. Ten radykalny okres w życiu Lennona zawiera się w okresie od 1969 do 1973 r. Związek z Yoko Ono odgrywał kluczową rolę w jego rozwoju politycznym. Podczas pierwszych lat spędzonych z Yoko, Lennon zyskał sławę radykała zabierającego głos w wielu ważnych sprawach.

John Lennon w 1969 r. bierze aktywny udział w ruchu przeciwko wojnie w Wietnamie, nagrywając piosenkę „Give Peace a Chance”, która odniosła prawdziwy sukces. Od 1970 r. zaangażowanie Lennona staje się mocniejsze i nabiera charakteru klasowego. W „Power to the People” śpiewał: „Miliony robotników pracują za nic. Musimy im dać to, co do nich należy”. W tym samym roku Lennon napisał jedną z najważniejszych swoich piosenek „Working Class Hero”, gdzie zbiegły się jego odczucia polityczne i psychologiczne wynikające z robotniczych korzeni. To być może pierwszy raz w historii muzyki pop, gdy piosenka odzwierciedliła tak dobrze los klasy robotniczej: „Raną niszczą cię w domu i łamią cię w szkole. Nienawidzą cię, jeśli jesteś inteligentny i pogardzają tobą, gdy jesteś idiotą. Aż do wtedy, gdy nie będziesz już mógł przestrzegać ich reguł!”

Świadomość polityczna Lennona nie ograniczała się do muzyki i na początku lat 70. był on bardzo aktywny w różnych akcjach społecznych. Protestował przeciw wojnie w Wietnamie, potępiał równocześnie brytyjski imperializm w Irlandii Północnej. Wspierał politycznie i finansowo pracowników okupujących brytyjską stocznnię Upper Clyde. W 1971 r. Tariq Ali

opublikował w piśmie „Red Mole” wywiad z Lennonem, wtedy już otwarcie lewicowym. Piosenkarz wspominał w nim etapy kształtowania się jego świadomości politycznej: „Miałem zawsze polityczne postrzeganie świata i byłem przeciwny statu quo. Gdy zostałeś wychowany tak jak ja, dość proste było nienawidzić i uciekać przed policją – wiecznym wrogiem”.

Lennon wziął także udział w dyskusji dotyczącej rewolucji i metod walki z kapitalizmem: „Uważam, że dojdziemy do tego tylko pomagając uświadomić robotnikom ich trudną sytuację, niszcząc ich złudzenia. Oni myślą, że żyją we wspaniałym kraju, gdzie panuje wolność słowa. Mają swój samochód i telewizor. Nie chcą wierzyć, że jest coś innego do przeżycia. Oni są przeznaczeni do tego, żeby wyzyskiwali ich pracodawcy... Śnią snami kogoś innego. Od chwili, gdy zaczną realizować to wszystko, można zacząć robić coś innego. Pracownicy mogą wtedy zacząć zwyciężać. Jak powiedział Marks: Każdemu według potrzeb”.

W 1972 r. Lennon opublikował swój najbardziej polityczny album „Some Time in New York City”, którego piosenki opowiadają o imperializmie brytyjskim w Irlandii („The Luck of the Irish”), powstaniu więźniów w Nowym Jorku („Attica State”) i walce ruchu na rzecz praw kobiet („Woman is the Nigger of the World”). Ta ostatnia piosenka, zainspirowana przemyśleniami Yoko i bardzo słabo znana, należy do kanonu feministycznej klasyki: „Jeśli nie chce stać się niewolnikiem, słyszy, że nie kocha. Mówi się jej, że mieszkanie jest jedynym miejscem, gdzie może być. Potem skarży się, że jest niegodna, by być naszą przyjaciółką. Obraża się ją codziennie w telewizji i pyta się, dlaczego nie ma szacunku do siebie. Kiedy jest młoda, tłamsi się jej wolę...”. Jednak mimo dobrych tekstów, płyta rozczarowuje z muzycznego punktu widzenia.

Jeśli jest piosenka, która może politycznie podsumować Lennona, jest nią „Imagine”, która ukazała się w 1971 r. „Imagine” stała się politycznym hymnem dzisiejszej młodzieży alterglobalistycznej. Wiem, że starzy lewicowcy wolą podnosić

pięść śpiewając „Międzynarodówkę”, ale dla mnie „Imagine” jest piosenką najpełniej zawierającą przyczyny, dla których jestem socjalistą. Piękno tej piosenki polega na jej prostocie, gdy Lennon śpiewa o świecie bez głodu, chciwości, wojny i religii. Żadna inna piosenka nie oddaje tak dobrze samej esencji socjalizmu. W kolejnych sondażach to właśnie „Imagine” jest stale wybierana jako „najlepsza piosenka wszechczasów” i to ważny znak dla socjalistów: ta piosenka jest bowiem tak dobra politycznie, jak i muzycznie.

Zabójstwo Lennona w 1980 r. pozbawiło nas jednego z najlepszych artystów współczesności – radykalnego twórcy i myśliciela politycznego. Szkoda, że Lennon zabrakło w latach 80. Jestem pewien, że miałby wiele do powiedzenia na temat chciwości, hipokryzji i cynizmu tego okresu. Interesująca byłaby jego postawa w sprawie Busha, Blaira i wojny w Iraku. Establishment ukrywa ten polityczny aspekt osoby i twórczości Lennona, który być może nie był trafny we wszystkich tematach, ale pozostaje w prawdziwym tego słowa znaczeniu radykalny. Z tej przyczyny lewica powinna odwoływać się do jego dziedzictwa politycznego i kulturowego. Przede wszystkim bowiem ostatecznym celem socjalistów jest zbudowanie świata, jaki John Lennon pomógł nam sobie wyobrazić.

Autor: Gary Fraser

Tłumaczenie: K. Markowski

Źródło oryginalne: Scottish Socialist Voice

Źródło polskie: [Trybuna Robotnicza](#)